

Narodowa integracja wokół spraw dla Polski dziś najważniejszych

Posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego z udziałem działaczy Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego

WARSZAWA (PAP) — 11 marca br. w Warszawie, pod przewodnictwem gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

W posiedzeniu wzięło udział kilkudziesięciu organizatorów i działaczy Obywatelskich Komitetów Ocalenia (Odrodzenia) Narodowego. Byli wśród nich członkowie partii i stronnictw politycznych, bezpartyjni i działacze katolicki, robotnicy i chłopcy, pracownicy nauki i kultury, członkowie organizacji młodzieżowych oraz weterani walki i pracy.

W czasie spotkania członek WRON, minister Spraw Wewnętrznych — gen. dyw. Czesław Kiszczak zapoznał zebranych z obecną sytuacją społeczno-polityczną oraz kierunkami działań zmierzających do stabilizacji życia kraju a także z przedsięwzięciami podejmowanymi dla dalszego łagodzenia ograniczeń i rygorów stanu wojennego.

Następnie członek WRON, wiceminister Obrony Narodowej szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw.



NA ZDJĘCIU: podczas spotkania WRON z członkami Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego.

Wystąpienie W. Jaruzelskiego

Na zakończenie spotkania gen. Jaruzelski zabrał głos. Wskazując na obecność w sali przedstawicieli Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego, powiedział: „Ojczyzna ma prawo do nowego, dynamicznego rozwoju, który nie może być realizowany w warunkach stanu wojennego. Jest ono koniecznością. Przeciwnie, jest kryzysem w wielkiej mierze zależy od tego, czy jako społeczeństwo znajdziemy wspólny język w sprawach dla państwa i narodu podstawowych.”

Historia nie po raz pierwszy stawia przed nami wybór: pogrążyć się w rozpamiętywaniu przeszłości, w jałowych waśniach i sporach, czy też skierować wzrok w przyszłość, odnaleźć w sobie dość siły, mądrości, realizmu, aby przywrócić Polsce poczesne miejsce we wspólnocie społecznej, w Europie i świecie. Patrząc dziś na nas uważnie inne narody. Oceniają i wyciągają wnioski.

Porozumienia narodowe zarządzić nie można. Nie narodzi się ono z jednorazowego aktu, z takiej czy innej umowy, czy spotkania. Musi być głębokim procesem tworzącym rzeczywistość społeczną. Musi wyrosnąć z codziennej praktyki, ze współpracy, ze wspólnego rozwiązywania konkretnych problemów życia.

Stojąc przed nami zadania wielkie — oświadczyl następny W. Jaruzelski. Ich ogrom wymaga dziś tego, co można by nazwać pospolitym ruszeniem obywateli. Nie chcemy tworzyć struktur fasadowych, przesyłanych o formach, jakie obecnie słyszymy — ten ruch jest i musi być autentyczny. Zbudowany oddolnie. Istota porozumienia narodowego polega na tym, że jest ono i będzie otwarte dla wszystkich, którzy pragną szczerze przyczynić się do wspólnego

Program poprawy stanu komunikacji miejskiej

WARSZAWA (PAP) — W wystąpieniu sejmowym dnia 15 stycznia br. gen. Wojciech Jaruzelski powiedział, że: „podejmowane są odpowiednie kroki, aby zahamować węgierskie siły stanu komunikacji miejskiej, a następnie zapewnić jej poprawę.”

Biuro Prasowe Rządu nawiązując do tej wypowiedzi informuje, że: „Komisja Planowania przy Radzie Ministrów opracowała i Komitet Gospodarczy RM

Protesty przeciwko wizycie papieża w W. Brytanii

LONDYN (PAP) — Planowana na koniec maja br. wizyta papieża Jana Pawła II w Wielkiej Brytanii, zwłaszcza fakt, iż głowę Kościoła Katolickiego witać będzie przywódca Kościoła Anglikańskiego biskup Canterbury dr

Samolotem dookoła świata bez lądowania

WŁOSZYSZ (PAP) — Amerykanin TOM JEWITT na początku maja br. zamierza na samolocie odbyć podróż dookoła świata bez lądowań w czasie gigantycznego rejsu. W tym celu został zbudowany specjalny samolot o długości 8 m i rozpiętości skrzydeł 18 m. Samolot do białej zabarwienia 1.800 litrów paliwa. Według obliczeń konstruktorów, jeden litr paliwa powinien wystarczyć na przebieg przez samolot przeciętnie 25 km trasy. Obliczenia te pozwalają przypuszczać, że lot dookoła świata będzie się odbywał ciagle, bez lądowań w kilku miejscowościach leżących na wytyczonym trasie przelotu.

Lot ma się odbywać na wysokości od 6.500 do 8.800 m. Przypuszczalnie będzie on trwał około 100 dni.

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 52 (9570) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 15 marca 1982 r. Nakład: 134.158 Cena 4 zł



Otwarcie targów lipskich

▲ BERLIN — W niedzielę rozpoczęły się Międzynarodowe Targi w Lipsku (NRD). Uczestniczy w nich 9 tysięcy firm i przedsiębiorstw handlu zagranicznego z blisko 60 krajów. Tegoroczna impreza przebiega pod hasłem „Za wolny handel międzynarodowy i postęp techniczny”.

Odnaczenie A. Szytkowa

▲ MOSKWA — Jak informuje agencja TASS Aleksiej Szytkow, przewodniczący Rady Związku Radzieckiego, został odznaczony Orderem Rewolucji Październikowej. To wysokie odznaczenie przyznano mu za zasługi dla partii komunistycznej i państwa radzieckiego oraz w związku z siedemdziesiątą rocznicą urodzin.

Wotum zaufania dla rządu Spadolini

▲ Rzym — Włoski premier Giovanni Spadolini, który nigdy nie miał łatwego życia od czasu gdy w lipcu ub. roku doszedł do władzy, wyszedł zwycięsko z kolejnej próby, uzyskując w sobotę wotum zaufania. Tym razem zwyciężające go partie polityczne zakwestionowały projekt ustawy o sprawie rozwoju budownictwa. Spadolini otrzymał poparcie 352 deputowanych przeciwko 237.

N. Ceausescu złoży wizytę w ChRL

▲ BUKAREST — Jak informuje agencja Aepres, Nicolae Ceausescu, złoży oficjalną wizytę w Chinach w drugiej dekadzie kwietnia br. N. Ceausescu udaje się do Chin na zaproszenie KC KP Chin i Rady Państwa ChRL.

75 rocznica urodzin St. R. Dobrowolskiego

WARSZAWA (PAP) — 75 rocznica urodzin obchodził 14 br. wybitny poeta i prozaik Stanisław Ryszard Dobrowolski. Z okazji jubileuszu list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami przesłał pisarzowi gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Spotkanie madryckie

Przerwa w obradach do listopada br.

MADRYT (PAP) — W związku z zakończeniem w ub. piątek kolejnej rundy obrad madryckich korespondent PAP, Jan Dziedzic zwrócił się do przedstawicieli Polski z prośbą o ocenę przebiegu obrad spotkania 35 krajów — sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek.

Włodzimierz Konarski przypomniał, że poczynając od 9 lutego kiedy wznowiono obrady madryckie, delegacja polska znajdowała się w specyficznej sytuacji. Byliśmy — powiedział — zmuszeni do obrony dobrego imienia Polski.

Powracamy po 5 tygodniach niełatwej politycznej batalii — stwierdził dalej delegat Polski — z przekonaniem, że podjęta przez NATO z inicjatywą Stanów Zjednoczonych próba deformacji całego procesu zapoczątkowanego przed laty w Helsinkach, nie powiodła się. Niemniej działania NATO utrudniały normalne

prace i przyniosły niemałe szkody sprawie tworzenia ogólnoeuropejskiego systemu zaufania, bezpieczeństwa i współpracy.

Jednym z wniosków jakie wyciągnęli z minionej rundy wszyscy uczestnicy spotkania w Madrycie jest to, że w procesie KBWE nie ma oskarżonych i oskarżycieli ani uczniów i nauczycieli. Warunkiem powodzenia rozmów jest poszanowanie interesów partnera. Jest uwzględnianie zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa wszystkich uczestników. Przebieg końco-

Samolot do lotu dookoła świata ma wystartować z lotniska w Houston w stanie Teksas. Następnie trasa jego lotu będzie przebiegała nad Zatoką Meksykańską, Atlantykiem na północ od Wysp Azorskich, Hiszpanią, Egiptem, Arabią Saudyjską, Indiami, południowymi Chinami i Oceanem Spokojnym do Stanów Zjednoczonych.

W ocenie WUS

Gospodarka Białostocka po dwóch miesiącach roku

(INFORMACJA WŁASNA)

◆ Dalszy spadek produkcji przemysłowej ◆ Poprawa w budownictwie mieszkaniowym ◆ Wyższy skup produktów rolnych

Jak w poprzednich miesiącach, również kolejna, a po dwóch miesiącach roku ponad 12,6 mld złotych, to jednak jest ona niższa o prawie 22 procent od uzyskanej w tym samym okresie ubiegłego roku.

Tak duży spadek produkcji wynika przede wszystkim z obniżenia się produkcji w największych zakładach, jak w BZBP „Fasty”, Hajnowskim PPD, BPPD, ZPB „Stolbud” w Sokółce, FWR „Biruna”, „Spomasz” w Białymstoku. Nieliczna jest natomiast gru-

W ocenie WUS

Gospodarka Białostocka po dwóch miesiącach roku

(INFORMACJA WŁASNA)

◆ Dalszy spadek produkcji przemysłowej ◆ Poprawa w budownictwie mieszkaniowym ◆ Wyższy skup produktów rolnych

pa zakładów, gdzie produkcja wzrosła i to dość znacznie, a między innymi w Siemiatyckich Zakładach Obuwia, BZPW im. Sierżana, „Agromec” w Czarnej Białostockiej, Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchoj Destylacji Drewna, Hajnowskich Zakładach Przemysłu Maszynowego i Leśnictwa, Białostockich Zakładach Galanterijnych, Woj. Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Konsekwencją tego stanu rzeczy (przy wprowadzeniu

pa zakładów, gdzie produkcja wzrosła i to dość znacznie, a między innymi w Siemiatyckich Zakładach Obuwia, BZPW im. Sierżana, „Agromec” w Czarnej Białostockiej, Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchoj Destylacji Drewna, Hajnowskich Zakładach Przemysłu Maszynowego i Leśnictwa, Białostockich Zakładach Galanterijnych, Woj. Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Konsekwencją tego stanu rzeczy (przy wprowadzeniu

Decyzja premiera

Wznowienie działalności Socjalistycznego Związku Studentów Polskich

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje: 12. bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów, pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego. W posiedzeniu uczestniczył wicepremier prof. Jerzy Ozdowski.

Komitet omówił obecną sytuację w środowisku młodzieży akademickiej. Wznowienie zajęć na wszystkich uczelniach nastąpiło w warunkach rygorów stanu wojennego, umożliwiających kontynuowanie nauki w warunkach spokoju i łagodności planowanych terminach.

Rygory stanu wojennego zawiesiły działalność wszystkich organizacji studenckich, natomiast Niezależne Zrzeszenie Studentów zostało rozwiązane. Ministerstwo równocześnie deklarowało prawo do studiów i aktywnej działalności społecznej dla wszystkich studentów w tym również dla członków byłego NZS, pragnących studiować i pracować dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów uznał, że obecnie powstały już warunki dla szerokiej aktywizacji środowiska studenckiego, zwłaszcza w zakresie działalności społecznej, socjalnej, kulturalnej, naukowej i samorządowej. W związku z tym Komitet postanowił wystąpić

Gwatemala — gen. A. Guevara prezydentem

HAWANA (PAP) — Korespondent PAP RYSZARD RYMASZEWSKI PISZE: Oficjalny kandydat gen. ANIWAŁ GUEVARA został w sobotę wybrany prezydentem Gwatemali przez Kongres kontrolowany przez większość rządową. 39 z 52 członków Kongresu opowiedziało się na korzyść Guevary decydując, że od pierwszego lipca br. zostanie on szefem państwa. Wcześniej parlament odrzucił petycję innych kandydatów wyborczych anulowania wyników wyborów z 7 bm. uzasadniając to licznymi sfałszowaniami głosów wyborczych.

Wybory z 7 marca br. stały się wielkim skandalem politycznym. Obserwatorzy przewidywali, że A. Guevara, mający zdecydowane poparcie armii i kół rządowych zostanie prezydentem kraju, a pozostali trzej cywilni kandydaci

będą służyć tylko jako fasada „demokratycznych” wyborów. Guevara zdobył 36 proc. głosów, podczas gdy dla uzyskania nominacji prezydenckiej wymagane jest minimum 51 proc. głosów. Dlatego też o ostatecznym wyborze zdecydował parlament podobnie jak po kolejnych wyborach od 1970 r.

Gen. Guevara, który ustąpił ze stanowiska ministra obrony, aby móc kandydować w wyborach będzie — jak oceniają obserwatorzy — kontynuować linię polityczną swoich wojskowych poprzedników na tym stanowisku. Zakłada ona zdecydowaną rozprawę z opozycją, likwidację ruchu partyzanckiego i ściślejsze jeszcze związanie się ze Stanami Zjednoczonymi. Oczekuje się, że USA udzieli wadom Gwatemali zdecydowanej pomocy wojskowej.

Ujęcie sprawców zabójstwa księdza St. Maciąga

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Komenda Główna MO, w wyniku energicznej akcji milicji ujęto w Rzeszowie sprawców zabójstwa księdza Stanisława Maciąga, zamordowanego w Sedziszowie w nocy z 9 na 10 marca br. Sa nim — 24-letni Ryszard P., rezydent, zbiegły z zakładu karnego w listopadzie 1981 r. oraz 23-letni Andrzej W. nig-

dzie nie pracujący, karany w 1980 r. za włamanie. Obydwał się mieszkającami woj. rzeszowskiego.

Podjętymi przysięgli się do zabójstwa księdza i zrabowania z jego mieszkania 4 tys. złotych oraz kilku butelek alkoholu.

Blizsze szczegóły zbrodni ustalą prowadzone śledztwa.

13—20 bm. w Polsce

Ćwiczenia sojusznicze

„Przyjaźń-82”

WARSZAWA (PAP) — W dniach od 13 do 20 bm. na obszarze północno-zachodniej Polski odbywają się planowe taktyczno-operacyjne ćwiczenia sojusznicze pod kryptonimem „Przyjaźń-82”.

W ćwiczeniach udział biorą jednostki wojskowe Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD oraz Ludowego Wojska Polskiego.

Ćwiczeniami kieruje główny inspektor szkolenia, wice-minister Obrony Narodowej, zastępca dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego — gen. broni Eugeniusz Molczyk.

Sytuacja gospodarcza kraju

w lutym br.

WARSZAWA (PAP) — Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o sytuacji gospodarczej kraju w lutym 1982 r. Jak wynika z zamieszczonych w nim danych, w miesiącu tym utrzymywał się nadal znaczny spadek produkcji, był on jednakże nieco niższy, aniżeli w styczniu br. Nastąpił w porównaniu ze styczniem br. wzrost produkcji niektórych wyrobów, zwłaszcza w przemyśle wydobywczym.

W wielu dziedzinach spadek produkcji był nadal głęboki, co wiązało się głównie z brakiem importu, spowodowanym m.in. restrykcjami krajów zachodnich.

Przy ogólnym braku równowagi rynkowej polepszyło się nieco zaopatrzenie rynku.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

(Inf. wł.) W ubiegły piątek, 12 marca br. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Białymstoku. W obradach uczestniczyli: z ramienia PZPR — Stefan Zawadzki, Mieczysław Dorosko, Mikołaj Kozak, z ramienia ZSL — Kazimierz Dunaj, Jan Bielski, Stanisław Dworakowski, Henryk Podobiński, z ramienia SD — Zygmunt Kummer, Eugeniusz Kulakowski, Zenon Roslan, Jerzy Wiktor Szezak.

W toku posiedzenia dokonano oceny skuteczności działań ZSL i Zespołów powołanych do przeciwdziałania sytuacji kryzysowej w województwie. Zagadnienie zostało przedstawione przez wojewodę Kazimierza Dunaja. Uznano za celowe

W związku z balonową akcją propagandową

Protest polskiego MSZ

WARSZAWA (PAP) — Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, w związku z wypuszczeniem z terenu duńskiej wyspy Bornholm, w polski obszar powietrzny, baloników z pojemnikami zawierającymi materiały propagandowe, Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL złożyło ostry protest na ręce ambasadora Danii w Warszawie. Polskie MSZ zwróciło uwagę na fakt, że akcja przelazowana została bez przeszkód, mimo wcześniejszych interwencji władz polskich i zapewnień kompetentnych władz duńskich, że nie udzieli one odpowiednich zezwoleń. Wypuszczenie baloników stanowi jaskrawe naruszenie konwencji o międzynarodowej, cywilnej komunikacji lotniczej, której stronami są zarówno Polska jak i Dania. MSZ podniosło także fakt, że wysłane tą drogą ulotki zawierały treści wzywające do działań sprzecznych z prawem obowiązującym w suwerennym państwie. Polska zastrzegła sobie prawo do rozstrzygnięcia sprawy duńskiej, go w wypadku jakiegokolwiek szkód spowodowanych przez baloniki. Ministerstwo Spraw Zagranicznych interweniowało także i protestowało wobec ambasadora Francji, na terenie której zebrano niezbędne środki i przygotowano akcje.

Nieudana próba zamachu stanu w Surinamie

HAWANA (PAP) — Korespondent PAP Ryszard Rymaszewski pisze:

W Surinamie postępuje proces normalizacji kraju po próbie zamachu stanu podjętej w ub. tygodniu przez prawicowe ugrupowania armii. Na jednym z przywódców rebelii, poruczniku Wilfredzie Hawkerze został wykonany wyrok śmierci za zdradę obywatelską. Inny przywódca, porucznik Samad Ramboos wraz z niewielką grupką żołnierzy jest ścigany w zachodniej części kraju przez siły lądowe, lotnicze i morskie. Poinformował o tym oficjalnie w Paramaribo przewodniczący Krajowej Rady Wojskowej płk Desi Bouter-

se stwierdzając, że wojsko mogło udaremnić próbę przewrotu prawicowego dzięki ludowemu poparciu i zaufaniu narodu surinamskiego do władz. Równocześnie zapowiedział przesunięcie o kilka miesięcy realizacji projektu powołania rządu cywilnego w Surinamie. Skład nowej administracji państwa miał być ogłoszony 15 bm. W nocy z soboty na niedzielę D. Bouterse skrócił natomiast godzinę policyjną, która obowiązuje obecnie od 22.00 do 4.00. Szef armii surinamskiej zaapelował także do ludności o podjęcie normalnej działalności. Ponadto odrzucił pogłoski wskazujące na istnienie podziałów w łonie Krajowej Rady Wojskowej.

pogoda

DLA WOJEWÓDZTWA: Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, urozmaicona od dużego, ośmami opady deszczu. Temperatura maksymalna 5—7 st., minimalna od 0 do +2 st. C. Wiatr uśredniony i dość silny, południowo-zachodni i zachodni.

Wtorek — miejscami przelotne opady. Temperatura bez zmian. DZIS imieniny: Longina i Klementa. (aka)

Przerwa w obradach do listopada br.

Ściąg dalszy ze str. 1

Benedyk, doc. dr hab. Stanisław Cieślowski, Janusz Czerepaniak, Antoni Grabki, prof. dr hab. Stanisław Iwanicki, Andrzej Jasielski, Czesław Kopeć, Witold Marcewicz, doc. dr hab. inż. Maria Nowakowska, Mieczysław Piela, Krystyna Przybylak, Sławomir Rejment, Jerzy Rybicki, Jerzy Sądowski, prof. dr hab. Stefan Soszka, Tadeusz Sławski, Mieczysław Swiderek, Marek Ulatowski, Józef Wydrych i Barbara Zdrojewska.

Nystapienie W. Jaruzelskiego

Ściąg dalszy ze str. 1

działa, do rozwoju społeczeństwa. Wskazując na to, że Ocalenie Narodowe, o którym mówią, nie jest integracją, lecz nie jest, nie narzuca żadnych gotowych rozwiązań. Od was samych, od społeczeństwa zależy kształt i treść tego patriotycznego ruchu. Doświadczenia uzyskane w dotychczasowej działalności komitetów wskazują jednak na celowości ich uogólnienia, a w szczególności wybrania i upowszechnienia tego co najlepsze, co może stanowić wzór i drogowskaz. Takie materiały zostaną opracowane.

Narodowa Rada stanu jest tylko jedna. Kto stoi na gruncie Konstytucji PRL, uznaje sojusze naszego państwa, opowiada się za przewodnią rolę partii w społeczeństwie — ten jest z nami, ten może być z nami. Obywatelskie prawo do uczestnictwa w budowie porządku nie może być uśmierzane ani przez odmienną światopoglądową, ani przez różnicę zdań w konkretnych sprawach, ani przez błędy popełnione w przeszłości. Nie ma na świecie społeczeństw, w których wszyscy we wszystkim zgadzają się ze wszystkimi. Chodzi obecnie o określenie możliwych najszerzej wspólnej płaszczyzny, na której mogłyby się spotkać i zrozumieć przeważającą większość społeczeństwa. Poza nią muszą pozostać tylko wrogowie socjalizmu, burzyście i ludu i spokoju, rzeczywiste konfrontacje.

Taka płaszczyzna jest. Stanowią ją nadrzędne interesy socjalistycznego państwa, dobro naszego narodu.

Powstałe samorządne społeczne zespoły przybrały nazwę Komitetów Ocalenia Narodowego. Było to uzasadnione.

Dziś — powiedział W. Jaruzelski — w miarę postępu normalizacji, częściej mówi się o Komitetach Ocalenia Narodowego. Jest to również tendencja słuszną. W głębszym bowiem perspektywie Polska ocalała — to przede wszystkim Polska Odrodzenia wewnętrznej, uwolniona od różnorodnych zagrożeń i hamulców, rozumnie dysponująca zasobami energii społecznej.

Szczegółowo interesującą obecnie dyskusję traktujemy również jako cenną formę społecznej konsultacji. Myślę, że te konsultacyjne funkcje OKON należałyby rozwijać i upowszechniać. Zelosom dzisiaj konkretnym wnioskami nadamy stosowny bieg. Dlatego też moja wypowiedź nie będzie podsumowaniem dyskusji. Najlepsze podsumowanie dokonuje zawsze życie, praktyka społeczna.

Pragnę zatrzymać się nad jednym tylko aspektem, jed-

Dyskusję cechowała wysoka troska o losy kraju. Jej uczestnicy poinformowali o swoich doświadczeniach w działalności Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego, które powstają spontanicznie jako wyraz społecznego poparcia dla programu i postawien Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Mówiono o pierwszych rezultatach w rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów w miejscach zamieszkania i o pracy, o przykładach stabilizacji życia społecznego i gospodarczego a także polepszeniu zaopatrzenia ludności.

Jednocześnie akcentowano konieczność dalszej narodowej integracji wokół spraw dla Polski dziś najważniejszych. Na tym też poruszano problemy aktywizacji działalności społecznej na rzecz normalizacji a następnie rozwoju życia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju. Wiele uwagi poświęcono sprawom ideowym wychowawczemu oddziaływaniu Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego na młodzież, a także wzbogacaniu treści i form inicjatyw służących rozwiązywaniu lokalnych problemów siłami społecznymi.

na częścią tego, co rozumiemy jako odrodzenie narodowe. Mam na myśli tak zwane „cnoty elementarne”, o które od stuleci wołali nasi najwybitniejsi myśliciele i pisarze polityczni.

Polacy są narodem dzielnym, głęboko patriotycznym, zdolnym do poświęceń, kiedy chwila tego wymaga, gdy trzeba bronić kraju. Gdy naszym dziełom notują wiele dowodów, że umiemy organizować zbiorowy wysiłek również w czasie pokoju.

Ale mamy też wiele przysług. Ustępujemy wielu innym narodom pod względem dyscyplinowania, gospodarności, nawyków cywilizacyjnych, porządku i kultury życia codziennego.

Przecież nawet i dziś, w tak trudnym dla kraju okresie. Polska mogłaby być lepiej zorganizowana, uporządkowana, po prostu wygodniejsza niż jest obecnie. Ile jest drobnych na pozór, lecz dokuczliwych niedbałości, egoizmu, biurokracji i bezduszności, często zwykłej nierzetelności i niechlujstwa. Walka ze złem, pokonywanie wielu tych ujemnych zjawisk nie wymaga nakładów finansowych, ich usunięcie leży w granicach naszych obecnych możliwości.

Ruch odrodzenia narodowego stwierdził gen. Jaruzelski — od pierwszych chwil kształtuje się jako swoista synteza dążeń i postaw obywatelskich. Staje się trybuna porozumienia w sprawach zasadniczych dla narodu w całości. Tym bardziej jest rzeczą cenną, że obok pobudzania i upowszechniania nowoczesnej, socjalistycznej świadomości obywatelskiej, ruch nasz nie traci z pola widzenia owych uciążliwych niedostatków naszego życia społecznego, że głosi hasło odrodzenia poprzez pracę oraz wychowania poprzez pracę.

Polscy potrzebna jest praca — również i taka, która przed stuleciem określano mianem pracy organizacyjnej. Wierzę, że historia stwarzała nam za mało szans na pracę u podstaw. Zbyt słaba jest świadomość, że Polska jest taka, jakie jest właśnie obywateli. Blok mieszkaniowy i osiedle, szkoła i uczelnia, zakład pracy i wieś. Naprawa Rzeczypospolitej trzeba realizować wszędzie, od najmniejszych komórek i ośrodków życia społecznego. Te prawdy musimy wreszcie wcielić w codzienne życie.

Ruch odrodzenia narodowego wyraża najcenniejszą ze wszystkich rezerw, jakim rozporządza nasz kraj — rezerwę postaw społecznych. Bez nich nawet najbardziej trafna reforma, najbardziej udana reforma, nie przyniesie pożądanych rezultatów.

Pracę u podstaw — oświadczył gen. W. Jaruzelski —

można pojmować dwójako. Przede wszystkim jako sumę samorządnych inicjatyw i działań społecznych, wynikających z potrzeb lokalnej zbiorowości, jako organizację poczyną, mających na celu koryzyczne zmiany w miejscu zamieszkania i pracy, ułatwienie życia obywateli. Niemal pod tym względem dorobek ma Front Jedności Narodu. Nie wolno tego roztrząsać — trzeba wykorzystać dobre doświadczenia.

Jest i druga, ważna strona waszej działalności. Można ją określić jako samowychowawczą. Chodzi mianowicie o to, aby ruch odrodzenia narodowego, nawet w obecnej, niecałkowicie jeszcze skryzlowanej postaci, spajał tkankę społeczną, promieniował na całą społeczność lokalną czy z-kładową. Aby stawał się ośrodkiem skupiającym wokół siebie aktywne jednostki, urodzonych działaczy społecznych, ale także, co byłoby szczególnie cenne, wrażliwych społecznie młodzi. Aby pomagał ludziom żyć, a jednocześnie, aby wpał w świadomość wspólnoty losu jednostki oraz socjalistycznego państwa.

Gospodarzem dzisiejszego spotkania jest Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Pragnę w jej imieniu wyrazić wszystkim działaczom komitetów szczerze uznanie i podziękowanie za wsparcie działalności Rady, za ich całą dotychczasową działalność.

Ludowe Wojsko Polskie stanowi swoista emanacja całego narodu — pełnia w nim służbę żołnierze ze wszystkich środowisk społecznych, zawodów, regionów. Pod sztandarami naszych pułków służy już drugie, a nawet trzecie pokolenie Polaków. Jesteśmy związani głęboko z tradycjami polskiego wojska, z tradycjami polskiego wysiłku zbrojnego, z patriotycznym postępowaniem, z godnością i odwagą. Obecna sytuacja nakłada na siły zbrojne szczególne obowiązki. Starają się je wypełniać z honorem, na przykład Rzecząpospolitą.

Znane dobrze procesy i okoliczności — powiedział przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego — zmusiły nas do użycia środków nadzwyczajnych. Ale ani na chwilę nie tracimy z pola widzenia dalszej perspektywy. Żołnierze, pragnie socjalistycznej Polski silnej, bezpiecznej, budowanej na porozumieniu wszystkich patriotycznych sił. Polski, w której chce się żyć i pracować.

Pozwólcie, obywateli i obywateli, że przekażę wam w imieniu kierownictwa partii, rządu oraz sił zbrojnych, serdeczne życzenia pomyślności w tak szlachetnej i potrzebnej pracy. Niech wasza działalność przyniesie Ojczyźnie obfity plon.

Coraz częściej mówi się w Jugosławii o konieczności zastosowania środków ograniczających zużycie benzyny przez wprowadzenie jej racjonowania lub ograniczenia używania prywatnych samochodów.

W tym celu w Warszawie 14 bm. i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, premier PRL, gen. broni Wojciech Jaruzelski przyjął naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego — Wiktora Kulikowa.

W spotkaniu uczestniczyli wiceministrowie Obrony Narodowej PRL, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego — gen. broni Florian Siwicki, główny inspektor szkolenia — gen. broni Eugeniusz Mołczyk oraz przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych przy Wojsku Polskim gen. armii Afanasij Szczegłow.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Przerwa w obradach do listopada br.

Ściąg dalszy ze str. 1

WARSZAWA (PAP) — Na terytorium PRL trwa wspólne ćwiczenie wojsk sojuszników pod kryptonimem „Przyjaźń 82”. W związku z tym do Polski przybył naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego.

W Warszawie 14 bm. i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, premier PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego — Wiktora Kulikowa.

W spotkaniu uczestniczyli wiceministrowie Obrony Narodowej PRL, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego — gen. broni Florian Siwicki, główny inspektor szkolenia — gen. broni Eugeniusz Mołczyk oraz przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych przy Wojsku Polskim gen. armii Afanasij Szczegłow.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omówiono problematykę doskonalenia współdziałania w prowadzeniu międzysojuszniczych ćwiczeń oraz dalszego zacieśniania braterstwa broni między zaprzyjaźnionymi armiami.

Jak już informowaliśmy, w Białymstoku przebywała grupa posłów z Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytworczości i Usług, w celu zapoznania się z zaopatrzeniem rynku na II kwartał bieżącego roku i kształtowaniem się cen. Na spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim, dyrektor Wydziału Handlu i Usług UW — Jadwiga Falkowska dokonała ogólnej analizy problemów handlu w woj. białostockim. Po podwyżce cen w grupie artykułów żywnościowych sytuacja rynkowa charakteryzowała się ograniczeniem popytu na mięso i jego przetwory. W strukturze popytu nastąpiły zmiany na korzyść tańszych asortymentów mięsa i wędlin. Natomiast relatywnie niższe ceny drobiu sprawiły, iż popyt nań jest nadal duży.

Z przedstawionej analizy wynika, że struktura produkcji artykułów mleczarskich nie odpowiada oczekiwaniom konsumentów. Nasiliło się też niezadowolenie, spowodowane nie zaspokojonym popytem na tuszce zwierzęce i olej. Ograniczenie ich przydziału w I kwartale br. i konieczność zaopatrzenia placówek żywienia zbiorowego spowodowały ich niedostatek w sprzedaży detalicznej. Sytuację pogorszyły niewłaściwe relacje sprzedaży zamiennej tłuszczu (0,375 kg tłuszczu roślinnego lub zwierzęcego za jedno opakowanie oleju). Na poprawę tego stanu wpłynąć może jedynie dodatkowy przydział centralny w bieżącym miesiącu 50 ton smalcu i przynajmniej 30 ton oleju.

Negatywny wpływ na życie, zwłaszcza w zakładach pracy, mają ograniczone dostawy ryb i przetworów rybnych, o 40 proc. mniejsze niż w innych województwach. W sprzedaży detalicznej utrzymuje się wysoki nie zaspokojony popyt na ryby.

Rozważając sytuację rynkową w grupie artykułów żywnościowych podkreślono, iż zmiany cen w tej grupie nie spowodowały oczekiwanych rezultatów, to jest ograniczenia popytu. Na dalsze nastąpiło zmniejszenie podaży tych artykułów. Przy takich warunkach rynku jedyną z najistotniejszych spraw jest rozwiązanie kwestii zaopatrzenia załóg zakładów pracy w środki do utrzymania czystości i na cele bhp. Ograniczone przydziały proszku do prania, w ilości ok. 100 ton kwartalnie, wobec zapotrzebowania zgłoszonego przez zakłady pracy w ilości 340 ton wystarczają za ledwie na pokrycie potrzeb szpitalnictwa i pozostałych jednostek służby zdrowia.

Największy problem stanowi pasterstwo bhp, które przydział na pion WSS „Społem” w ilości 14 ton, wobec zapotrzebowania 180 ton, budzi narastający protest załóg zakładów pracy.

Podobna sytuacja występuje w sprzedaży środków higieny osobistej na zaopatrzenie ludności. Dotyczy to zwłaszcza past do zębów, szamponów, żyletek i kremów do golenia. Sprzedaż tych artykułów zgodnie z przyjętymi zasadami odbywa się poprzez zakłady pracy (70 proc. dostaw) przy stosowaniu normy na jednego zatrudnionego — 1

tubka pasty i 1 opakowanie szamponu na okres pół roku oraz jedna żyłka na kwartał.

W związku z raportem służby zdrowia o katastrofalnym stanie uzębienia dzieci i młodzieży, podjęto decyzję o skierowaniu pasty do zębów na zaopatrzenie dzieci poprzez szkoły.

Przy realizacji kart zaopatrzenia w proszki występuje problem rezygnacji z zakupu

Przedsiębiorstwa specjalistyczne nie realizują zamówień a sytuacja rynkowa nie pozwala na kierowanie na ten cel odcieży i obuwia z dostaw rynkowych.

Zasady regulacji sprzedaży artykułów przemysłowych i ważniejsze decyzje dotyczące handlu konsultowane są z przedstawicielami załóg zakładów pracy w ramach uczestnictwa w zespołach: do

jednolitych zasad sprzedaży artykułów dzieciom i młodzieży, zwłaszcza wyprawkę niemowlęcą i obuwia. Przedstawiciele organizacji handlowych, w trakcie spotkań skarżyli się, że producenci, wykorzystując sytuację rynkową, pomijają element negocjowania cen, narzucają swoje propozycje, z góry zakładając, że zostaną przyjęte. Niektóre wypowiedzi handlowców były co najmniej dziwne. Np. zastępca dyrektora Zakładu Handlu WSS „Społem” w Białymstoku — Mieczysław Juczewski brak proszków do pieczenia i cukru waniliowego (statystycznie po jednym opakowaniu 36-gramowym na trzy osoby na kwartał) uzasadniał kosztami transportu.

Dużym zaskoczeniem dla zwiedzających była wizyta w paczkowni. W dwu pomieszczeniach dwa różne światy. W jednym maszyna pakująca makę w torebki foliowe, w drugim manufaktura — zespół kobiet z szufelkami w rękach przy stołach z papierowymi torbami i wagą w tumanach mącznego pyłu. Norma dzienna — 1,5 tony na osobę. W ten sposób pakuje się tu 50 proc. kierowanej do detalu maki, i to pod bokiem PZZ posiadających i urzędnika do tego celu, i wolne moce przerobowe.

Następne zaskoczenie przeżył gość w Wojewódzkiej Odsiedle Spółdzielni Pracowniczej „Bielko” w Białymstoku, kiedy po zapoznaniu się z możliwościami produkcji, obejrzeniu słynnych wzorów i przyjęciu do wiadomości, że jest to zakład zaspokajający w 80 proc. potrzeby krajowe na bieliznę posielową dowiedzieli się, że ma on zapewniony materiał do produkcji jedynie na 4 (cztery) dni pracy. Wysoko oceniono działalność prezesa spółdzielni Michała Klimowicza, który nie wykorzystuje możliwości łatwego rozwiązania — przedstawienia się na produkcję pozarynkową, a wszelkimi siłami i sposobami stara się utrzymać dotychczasowy profil produkcji, co zdaniem gości, powinien mieć centralnie zagwarantowane, choćby z powodu pozycji jednego niemal dostawcy tych artykułów w kraju.

Po wizycie w „Bielko” zlustrowano kilka placówek handlowych. To co widzieliśmy w sklepach po raz pierwszy informację ze spotkania u wojewody — stwierdzili goście — gdyż odnosi się wrażenie, że w niektórych branżach zaopatrzenie w Białymstoku jest lepsze niż to by wynikało z danych o zaopatrzeniu.

Sytuację tę zapisano na karb dobrej organizacji handlu w województwie.

Na zakończenie wizytacji przewodnicząca zespołu poselskiego — Władysława Ombroska powiedziała m.in.: — Z pobytu w Białymstoku odnieśliśmy dobre wrażenie. Złaziliśmy wysoko oceniliśmy usiłowania organizatorów handlu wykorzystania produkcji własnej województwa oraz dokładną informację handlową. Rozumiemy, że nie wszystkie sprawy da się załatwić na szczeblu wojewódzkim. Postaramy się pomóc w rozwiązywaniu problemów, z którymi tu zetknęliśmy się. Sprawy zaopatrzenia rynku w II kwartale br. będą bowiem przedmiotem najbliższego posiedzenia Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytworczości i Usług.

JERZY SIWAŁ

Pamiątkowy medal dla uczczenia Konstytucji 3 Maja i Święta SD

◆ OGRANICZONY NAKŁAD
◆ DWIE WERSJE — SREBRZONA I PATYNOWANA

XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego, uchwalając 16 marca ub.r. nowy statut SD, ustanowił rocznicę Konstytucji 3 Maja Świętem Stronnictwa. Decyzja ta spotkała się z żywym odzwierciedleniem w instancjach SD i całym społeczeństwie. W roku ubiegłym cały naród niezwykle uroczysto uczcił 190 rocznicę Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Chełmie już 19 marca ub.r. podjęło uchwałę o wybitcu okolicznościowego medalu z okazji ustanowienia rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja Świętem SD. W wyniku podjętych starań, Mennica Państwowa w Warszawie przydzieliła już do tłoczenia medalu, którego projektantką jest wybitna plastyczka, specjalizująca się w medalierstwie, Anna Jarnuszkiewicz z Warszawy.

Wybitny medal ma średnicę 70 mm. Umieszczone zostały na nim okolicznościowe

napisy i rysunki. Połowa emisji — co warto podkreślić — wykonana została w wersji srebrzonej i oksydowanej a połowa w wersji patynowanej. Nakład jest bardzo ograniczony a cena egzemplarza, bez względu na wersję, wynosi 370 zł.

Mały krążek medalu, którego artysta nadając efektowny kształt plastyczny, przenosi i zawarł w nim bliskie nam wszystkim symbole wolności, patriotyzmu, sprawiedliwości i demokracji, stanie się niewątpliwie cenną pamiątką. Stanowiąc też będzie cenne wzbogacenie zbiorów kolekcjonerów medalu.

DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Strajk może dojść do skutku, jeżeli wypowie się za nim w głosowaniu 3/4 członków związku zawodowego w da-

W RFN tylko co trzeci pracujący jest członkiem związków zawodowych. Należą oni do kilku organizacji związkowych. Największa z nich to Federacja Zachodniemieckich Związków Zawodowych DGB, skupiająca blisko 8 mln członków zrzeszonych w 17 związkach zawodowych, które zorganizowane są na zasadach branżowych. Wszyscy pracujący w danej branży od sprzątaczk do księgowego — należą do jednego związku. Dwie największe obok DGB organizacje związkowe to Związek Zawodowy Pracowników Administracyjnych — DAG, liczący blisko pół miliona członków oraz Związek Zawodowy Urzędników — DDB liczący 800 tys. członków. Ten ostatni, z uwagi na szczególne postanowienia, o obowiązującego w RFN prawa regulującego zatrudnianie urzędników, nie może — w przeciwieństwie do innych związków — prowadzić żadnych negocjacji z pracodawcą w sprawach płacowych i nie może ogłaszać strajku.

Mimo ostrych przeciwności klasowych, mimo zjawiska bezrobocia, zamykania zakładów pracy, związki zawodowe niezwykle ostrożnie korzystają z prawa do strajku. Śięgają po to broń jedynie w sytuacjach krańcowych.

Zapytany o przyczyny tak ostrożnego postępowania się bronią strajkową przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter — odpowiada: że wynika to nie tylko z głębokiego przeświadczenia związków, iż większość konfliktów można i należy rozwiązywać przy stole rokowań, ale również ze świadomości zachodniemieckiego pracownika, że każdy strajk nawet najsłuszniejszy, odbija się później w jakiejś mierze na jego uczestnikach i całym społeczeństwie. Po prostu — powiedział — wypada jakaś część produkcji, która w normalnych warunkach byłaby do podziału społecznego.

Przemysł dla rolnictwa

Zaopatrzenie rolnictwa w traktory i sprzęt towarzyszący, drobne narzędzia rolnicze, części, szczególnie ostrości nabiera, gdy wiosna coraz bliżej i lada dzień trzeba będzie wyruszać w pole. Brak części i podzespołów jest tak dotkliwy, że z tego powodu tysiące maszyn w kraju nie będzie pracować. Jeśli chodzi o nowe maszyny, też kłopot. Coż znaczyć bowiem cztery brzozy do rozdzielu na gminę, a tyle przypada w woj. białostockim. Podobnie rzecz się ma z piługami, kultywatorami itd. Trudno się więc dziwić, że przy każdej nadarzającej się okazji rolnicy naciskają o więcej. Żeby obsiać pola i zebrać plony, uporać się z obowiązkami w hodowli trzeba mieć po prostu narzędzia do pracy.

W zeszłym roku wyjechała z trudnej sytuacji upatrywano w przestawieniu zakładów przemysłowych na produkcję na rzecz rolnictwa. Na początku zapał był tak wielki, że Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych „Agromet” nie mogło nadszyc przy zamówieniach, którzy spodziewali się otrzymać tam wsparcie i konkretną pomoc, najczęściej zaś zdani byli na własne siły i przedsiębiorczość. Wielu, zniechęconych kłopotami zrealizowania przedsięwzięcia, Inni, moim zdaniem, wydeptywali ścieżki za dokumentacją, materiałem, by zrealizować choć część swoich zamierzeń. Na przykład z deklaracji producentów w kraju wynikało, że bronami można będzie przykryć wszystkie pola. A bron jak nie było, tak nie ma. Szkolę w tym, że wszyscy liczyli na te same zęby, które trudno zdobyć.

Już choćby ten przykład świadczy o tym, że przedstawienie przemysłu na produkcję maszyn i części dla rolnictwa odbywa się bardzo wolno, dalekie jest od potrzeb i oczekiwań. Dotyczy to również woj. białostockiego, które też pokładało nadzieję, że lokalny przemysł w odczuwalny sposób wesprze rolnictwo. Można było tak sądzić, gdy chęć produkcji sprzętu rolniczego zgłosiło dwadzieścia zakładów z Białegostoku i województwa, nie licząc rzemieślników.

Po roku od podjęcia inicjatywy przez Wydział Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i

Leśnictwa UW w Białymstoku i pięciu spotkaniach z przedstawicielami wytypowanych zakładów, które zadeklarowały produkcję, okazało się, że

„Spomasz” liczy, że parę tysięcy brzozy uda się w tym roku „wypuścić”, i około 5 tys. kabin do ciągników. Natomiast „Spomasz” w Białymstoku, zainteresowany piługami dwu- i trzykierunkowymi wycofał się z tych planów i przygotowuje się do produkcji wózków gospodarczych i parników węglowych. Rzecz robiła się o leńszcie i odkładaniu, które miały dostarczyć fabryka w Grudziądzu, a nie do starczy. Realne szanse są na zmontowanie tysięcy piług. Przy wykorzystaniu leniejszy ZSRR, oferowanych przez białostocką „Agromet”. Przemieszczają się Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro”. Nie zrażają się trudnościami „Madro” zamierza też wytwarzać niektóre części do piług, m. in. stupice, we własnym zakresie.

Lokata z małymi efektami

tylko osiem może pochwalić się konkretnymi, choć też niewielkimi efektami. Przyczyny są różnorodne — i obiektywne, i subiektywne.

Zaangażowany w sprawę „Spomasz” w Sokółce po uporaniu się ze sprawami organizacyjnymi, zdobył, a w zasadzie wyrwaną dokumentację, w tym roku zamierzał z rozmachem przystąpić do pracy. W lutym udało mu się zrobić 50 brzozy. Na dalszą metę będą trudności z zębami. Kontrahent nie wywiązał się z dostaw 190 tys. sztuk zębów. Trwają pertraktacje cenowe: jeden oferował zęby po 34 zł, drugi po 17, a w efekcie cierpi na tym zaopatrzenie. Mimo kłopotów

ymstoku, zainteresowany piługami dwu- i trzykierunkowymi wycofał się z tych planów i przygotowuje się do produkcji wózków gospodarczych i parników węglowych. Rzecz robiła się o leńszcie i odkładaniu, które miały dostarczyć fabryka w Grudziądzu, a nie do starczy. Realne szanse są na zmontowanie tysięcy piług. Przy wykorzystaniu leniejszy ZSRR, oferowanych przez białostocką „Agromet”. Przemieszczają się Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro”. Nie zrażają się trudnościami „Madro” zamierza też wytwarzać niektóre części do piług, m. in. stupice, we własnym zakresie.

Podstawową przyczyną niepowodzeń są braki materiałowe, choć nimi nie można wszystkich tłumaczyć. Na przykład KZKS w Starosielcach zaofiarowały wyrób ogniw do koparek i innych części, ale zaraz po rozpatrzeniu sprawy zrezygnowały. Generalnie jednak prace hamują braki materiałów, części, podzespołów i koordynacji w skali województwa i kraju.

Oto kolejny przykład. Z produkcji brzozy i kultywatorów ruszyli ZDZ w Białymstoku, wykorzystując warsztaty szkolne. Ponieważ nie otrzymali z Grudziądza zębów do kultywatorów, produkcja stanęła w punkcie wyjściowym. Są „jaskółki” ze wyjście z te-

również w POM, trzeba jest tylko uruchomić. Dotychczas „Agromet” podpisał z POM umowy na produkcję części za 200 mln zł. Możliwością mogły być większe, jeśli z drugiej strony znajdź się partner chcący nie tylko sprzedać gotowy produkt, ale dopomóc w uzyskaniu dokumentacji, materiałów.

Uruchomienie produkcji części i podzespołów w lokalnym przemyśle na pewno stwarza dużą niezależność, jednakże pełna samodzielność jest niemożliwa. Często w zamian za dostawę elementów odbiorcy dyktują swoje warunki i wówczas pozostaje wybór — albo na nie przystać, albo nie robić. W takiej sytuacji znalazła się m.in. Wytwórnia Usługowa Spółdzielni Pracy w Białymstoku.

W zeszłym roku zawiązała się ona z „Agromet” w Poznaniu umową na dostawę piócen do sнопowiązałek ciągnikowych, ponieważ odbiorca zapewniał niezbędne materiały. Start był dobry: wyprodukowano w u.o. ponad 3 tys. kompletów. W tym roku, choć zakład już ustawiony, nie wyrażono zgody na piócen do sнопowiązałek ciągnikowych, a na 5 tys. sztuk tych części do maszyn konnych. Decyzję podjęto bez zgody producenta i jest ona ważna do lipca, po czym zakład ma wrócić do pierwszej specjalizacji. Znowu trzeba będzie go przeobrazić, ale to już decyduje nie dotyczy.

Brak koordynacji rodzi konflikty. Rzecz jasna, najlepiej byłoby, gdyby produkcja maszyn i części dla rolnictwa zajęły się powołane przedsiębiorstwa specjalistyczne i dostatecznie zaopatrzone w materiały. W obecnej sytuacji jest to niemożliwe, a głoś maszyn ogromny, przedstawienie innych zakładów na potrzeby rolnictwa jest nie do zaakceptowania. Tylko ktoś musi wziąć do wszystkiego w przyszłościową garść, zadbać o priorytet i należną rangę. Pojedyncze zrywy, i masowe traktowanie nie przyniosą, jak widać, oczekiwanych rezultatów.

J. SZTACHELSKA

TYLKO JEDNO MIESZKANIE

Opinie publiczne zawsze bulwersował fakt posiadania dwóch mieszkań przez jedną rodzinę lub nawet osobę. W odczuciu społecznym — starania prowadzące do odzyskania tych dwóch lokali nie przynosiły oczekiwanych efektów. Istotną przeszkodą stanowią przepisy regulujące tryb postępowania administracji państwowej i spółdzielczej.

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku do terenowych grup operacyjnych, organów administracji państwowej, instancji partyjnych, milicji napłynęła lawina informacji o wolnych lokalach. Roli koordynatora w rozwiązywaniu tego problemu podjął się Wojewódzki Komitet Obrony w Białymstoku.

W dniu 18 stycznia b.r. powołano zespół d/s gospodarki lokalami. Na pierwszym jego posiedzeniu przedyskutowano najważniejsze problemy i przyjęto szczegółowe kierunki działania. Następnie w Urzędzie Wojewódzkim sporządzono kartotekę, w której umieszczono wszystkie otrzymane informacje o wolnych mieszkaniach.

Sprawy przybrały szybki obrót i już 21 stycznia powołano 5 zespołów, które wnikliwie zbadały każde z 250 zgłoszeń.

Analiza zebranych informacji wykazała, że w Białymstoku 79 lokali kwalifikuje się do odzyskania. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że 29 spraw było wcześniej znanych organom administracji terenowej. Pozostałe 50, to wynik obywatelskiej postawy mieszkanców, pracy wojskowych grup operacyjnych oraz zespołów dokonujących przeglądu. W stosunku do każdej z nich zostanie wszczęte odrębne postępowanie, zmierzające do odzyskania mieszkańca.

Liczba 79 spraw nie wygląda imponująco i rodzi się pytanie, co z pozostałymi 171 informacjami. Czy były one nieprawdziwe?

Nie, ale niezaskradanie mieszkań w tych przypadkach jest wynikiem przeprowadzanych w nich remontów. Są to głównie mieszkania fenolowe. Skutki stosowania elementów

budowlanych wydzielających fenol odczuwamy jeszcze dzisiaj.

Ponadto do kartoteki trafiły inne lokale, które nie mogły być odzyskane z różnych powodów. I tak np. jeden z informujących podał adres domu przeznaczonego do wyburzenia, który tuż przed wizytą zespołu został zburzony. Podawano jako wolne mieszkania — budowane i nie nadające się do zasiedlenia domki jednorodzinne. Był wypadek, że właściciel przebywał w zakładzie karnym. Ktoś inny przeprowadził się do matki i założył w poprzednim mieszkaniu zakład fotograficzny. Zgłaszano także remontowane mieszkania, do których przed przybyciem zespołu wprowadzali się nowi mieszkańcy.

Niektórzy, czując pismo „nosom”, w pospiechu sprzedawali posiadany oprócz mieszkania w bloku, domek jednorodzinny. Inni zaś wycofywali się z korzystnego interesu wynajmowania całego mieszkania.

Problemem odzyskiwania mieszkań zajął się — jak już informowaliśmy — Wojewódzki Komitet Obrony w Białymstoku. Na posiedzeniu podkreślono społeczny aspekt sprawy. Większość starających się o mieszkania otrzymuje je w spółdzielniach, gdzie zasadniczym kryterium przydziału jest czas oczekiwania w kolejce. Jednocześnie istnieje duża grupa osób o krótkim

stażu członkowskim, a znajdujących się w niezwykle trudnej sytuacji mieszkaniowej. Na posiedzeniu, z myślą o nich, proponowano wyodrębnić specjalną pulę mieszkań. Również na ten cel przeznaczony jest mieszkania, które zostaną odzyskane w wyniku przeprowadzonych przeglądów.

Są to rozwiązania doraźne. W przyszłości koniecznością jest wznowienie budowy mieszkań kwaterekowych.

Na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony mówiono przede wszystkim o sprawach związanych z uprządkowaniem gospodarki mieszkaniowej, któremu na przeszkodzie stoi brak w prawie lokalowym kategorię cznego stwierdzenia, iż „jedna rodzina może dysponować tylko jednym mieszkaniem”.

Sygnalizowane problemy są tylko częścią kwestii podnoszonych na posiedzeniu WKO. Odpowiednie wnioski zostały zgłoszone Ministerstwu Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Przegląd mieszkań i domków jednorodzinnych trwa, nie jest to tym razem doraźna, krótka akcja. Zgłoszenia wolnych mieszkań przyjmują nadal dyrektor Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Można także zadzwonić pod nr. 41-14-44 i 264-66. Każda stwierdzona nieprawidłowość zostanie wnikliwie zbadana.

WALDEMAR FIEDOROWICZ

Wypowiedzenie jedno-czy trzymiesięczne (1)

W związku z wprowadzanymi aktualnie zmianami w strukturze zatrudnienia, zmniejszaniem jego stanu, likwidacją niektórych stanowisk lub nawet całych jednostek organizacyjnych szereg pracowników otrzymuje wypowiedzenia jedno- lub trzymiesięczne. Od czego to zależy?

Długość okresu wypowiedzenia zależy od dotychczasowego okresu zatrudnienia. Przy zatrudnieniu powyżej jednego roku do 10 lat okres wypowiedzenia wynosi jeden miesiąc. Przy zatrudnieniu powyżej 10 lat — 3 miesiące.

Czy bierze się przy tym pod uwagę tylko okres zatrudnienia w zakładzie dotychczasowym, czy także poprzednie okresy pracy? Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie nie jest możliwa. Zasada jest, że długość okresu wypowiedzenia ustala się według okresu pracy w jednym zakładzie. Stanowi tak art. 36 § 4 kodeksu pracy. Jednakże od zasady tej wskazany przepis wprowadza jeden wyjątek, a wydatne na podstawie tego przepisu rozporządzenie Rady Ministrów z 20 września 1974 r. (Dz. U. nr 37, poz. 216) — dalsze i to dość liczne. Stan uregulowań mamy więc następujący. Wlicza się poprzedni okres pracy, jeżeli zmiana pracy nastąpiła w wyniku porozumienia zakładów lub za-

liczenia jednostek nadzręcznych. Ponadto wlicza się poprzedni okres pracy, jeżeli stosunek pracy został rozwiązany przez zakład pracy z powodu: 1) choroby pracownika, odosobnienia ze względu na chorobę zakaźną albo stwierdzenia nosicielstwa zakaźnych chorób zakaźnych, jak również z powodu usprawiedliwionej nieobecności w pracy i innych przyczyn, 2) w razie likwidacji zakładu pracy lub działu, w którym pracownik był zatrudniony, a także w razie reorganizacji, zmiany rodzaju produkcji lub zmniejszenia stanu zatrudnienia, 3) w razie nie zawinionej utraty kwalifikacji koniecznych do wykonywania zawodu.

Są to najczęściej występujące przypadki uzasadniające wliczenie poprzedniego okresu zatrudnienia do okresu pracy, od którego zależy długość okresu wypowiedzenia. O innych przypadkach zaliczności poprzedniego okresu zatrudnienia w następnym odcinku. (zm)

Fachowcy-rolnicy

Racjonalne stosowanie nawozów mineralnych pod zboża

Brak dostatecznej ilości nawozów mineralnych, głównie azotu i fosforu, wskazuje na konieczność racjonalnego ich wykorzystania. Rodzi się więc pytanie o rolników: jak powinno się nawozić gospodarstwa, żeby uzyskać możliwie wysokie plony roślin uprawnych?

W zainstalowanej sytuacji Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Białymstoku zaleca przyjąć następujący tryb postępowania.

Wiosną, przed zasileniem azotem, należy dokonać przeglądu zasiewów i wytypować plantacje wymagające wcześniejszego nawożenia tym składnikiem. Będą to przede wszystkim enklawy przeznaczone pod zasiewy. Wyłącza one jak największe zasiewy nawożenia, jeszcze przed ruszeniem wegetacji roślin. Azot zastosowany wcześniej powoduje lepsze krzewienie się zbóż.

Zalecana dawka azotu w czystym składniku pod żyto powinna wynosić: na kompleksie żytnim bardzo dobrym — 40 kg/ha, na dobrym 60 kg/ha, a na słabym około 80 kg/ha. Natomiast pod pszenicę ozimą na kompleksie psennym bardzo dobrym i dobrym powinno się stosować 70 kg/ha i żytniu bardzo dobrym i dobrym — 80 kg/ha. Plantacje, na których rośliny

nie ucierpiały podczas zimy i zageścień ich jest dobre, mogą być zasiane azotem nieco później — przed strzelaniem zbóż w zółbia. Dawki azotu można w tym przypadku obniżyć o około 10 kg czystego składnika na hektar. Ustalając dawki nawozów mineralnych pod zboża jare należy wykorzystywać mapy zasobności gleb w składniki pokarmowe. Tylko na tej podstawie można racjonalnie zastosować nawozy mineralne pod poszczególne gatunki i odmiany zbóż. Pomocą w wyborze właściwego wariantu nawożenia służą specjalistyczne zespoły doradztwa rolniczego WOPR, działające we wszystkich wszech naszego województwa. Przy aktualnych cenach nawozów mineralnych warto z ich rad skorzystać.

mgr inż. MARIA SELEWONIUŁ WOPR Białystok

Dopóki kręcą się koła

we, wydłużał się czas oczekiwania na środki lokomocji do wozów starszych do pracy, a dzieci i młodzież do szkół. Na przystankach godzinami oczekiwali zmarnieć pasażerowie.

Z roku na rok malała liczba taboru posiadanego przez poszczególne oddziały PKS. Coraz więcej autobusów stało na kółkach, bez ogumienia, akumulatorów lub z braku niejednokrotnie jakiejś blachy części zamiennych. Do tego wszystkiego dołączyły się jeszcze trudności paliwowe.

Jak wygląda obecnie sytuacja z przewozami ludzi i towarów w województwie białostockim oraz podległych białostockiemu Przedsiębiorstwu PKS województwach — łomżyńskim i ostrołęckim?

O stanie taboru i sytuacji z częściami zamiennymi oraz z problemami zaopatrzenia, poinformował nas dyrektor Zarządu Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku — Czesław Sawko i jego zastępca Tadeusz Traskowski.

— Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku podobnie jak tego typu placówki w całym kraju cierpi również na niedobór akumulatorów, części zamiennych do silników autosauna i ogumienia. Wobec tego gotowość techniczna taboru w roku ubiegłym wynosiła 70 proc., pod koniec roku spadła do 65 proc. Ciągłe 70—80 wozów jest uwięzionych w braku potrzebnych części zamiennych do silnika.

Moi rozmówcy twierdzą, iż mimo wielu trudności generalnie w roku ubiegłym nie jeździło się źle. Po wprowadzeniu stanu wojennego sytuacja jeszcze się poprawiła. Statystycznie zanotowano poprawę jeśli chodzi o trasy lo-

kalne. Znacznie korzystać w postaci pozyskania taboru przyniosło również zlikwidowanie kursów bardzo wcześnie i późnych wieczorowych. Zostawiono tylko te, przy których w grę wchodzi dowiezienie pracowników do zakładu pracy. Tutaj też zyskano sześć autobusów.

Z której strony by jednak nie patrzeć, sytuacja z taborami nie jest wesoła. W roku bieżącym w całym przedsiębiorstwie powinno się wyeliminować 95 jednostek transportowych jako nie nadających się do eksploatacji. Natomiast zakupić przedsiębiorstwo będzie mogło przy najlepszych układach 77 wozów. Aby ratować i tak już ciężką sytuację podjęto decyzję o przedłużeniu okresu eksploatacji dla 18 najmniej zniszczonych autobusów spośród tych 95 przeznaczonych do kasacji. We własnych warsztatach, własnym sumptem mechanicy robią wszystko, aby przedłużyć żywot kilkunastu autobusów na rok lub dwa.

Słów kilka powiedzieć trzeba na temat jakości nowego taboru. Otóż, podstawowa marka w białostockim Przedsiębiorstwie PKS są autosauna, gdyż stanowią one około 70 proc. posiadanego przez przedsiębiorstwo taboru. Okres ich eksploatacji wynosi 5—6 lat. Pozostałe — to wysokiej klasy autobusy sanos. Na stanie przedsiębiorstwa są dwie ich wersje: podmiejska i dalekobieżna. Większość z nich ma już na licznikach ponad 300 tys. przejechanych kilometrów i mimo to są w dobrym stanie. W żadnym z nich nie dokonano jeszcze głównej naprawy, ponieważ nie zachodziła taka potrzeba. Sanosy są

wozami o dużej pojemności. Niejednokrotnie, aby zastąpić na trasie jeden sanos, trzeba by wysłać dwa lub trzy autobusy innej marki. Ale problem braku części zamiennych nie ominął również i tych autobusów. Całe szczęście w tym, że psują się one bardzo rzadko.

Jeśli chodzi o przewozy towarowe, to popyt na nie generalnie zmalał. Związane jest to z zahamowaniem inwestycji i produkcji w całej naszej gospodarce. Nie bez znaczenia jest także nie wyjaśniona dotychczas sprawa cen za usługi transportowe. Nie ma jeszcze nowej taryfy przewozowej. W wielu zakładach wyroby są składowane w magazynach, ponieważ nie ustalono jeszcze cen. A to sprawia, że produkcja nie jest wywożona. I tak jeden paradoks ustępuje miejsca następnemu.

Dużo zamieszania w przewozach, szczególnie osobowych, stwarza wolne soboty. Grafiki przedsiębiorstwa PKS przewidują na dzień roboczy 4356 kursów, w niedziele kursuje 51 proc. planowego stanu, w wolne soboty — 61 proc., w soboty pracujące 92,6 proc. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie różnice między ustalaniem ministra Komunikacji, ministra Przemysłu Lekkiego i wojewódów poszczególnych województw odnośnie określania wolnych sobót. Bo trasa kursu „leci” niejednokrotnie przez dwa województwa. W jednym jest sobota wolna, w drugim pracująca. I stąd się bierze galimatias.

W roku ubiegłym autobus przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku przewoził ogółem 79 mln 550 tys. pasażerów, w tym roku przewidyuje się przewieźć o 7,9 proc. mniej. Związane to jest z brakiem taboru, z oszczędnościami paliwowymi i ograniczeniami w podróżowaniu. Tym niemniej ambitne załogi 9 oddziałów podległych przedsiębiorstwu starają się robić wszystko, aby każdy z pasażerów mógł dojechać do żądanej miejscowości.

PAWEŁ GILEWSKI

Kłopoty administracji

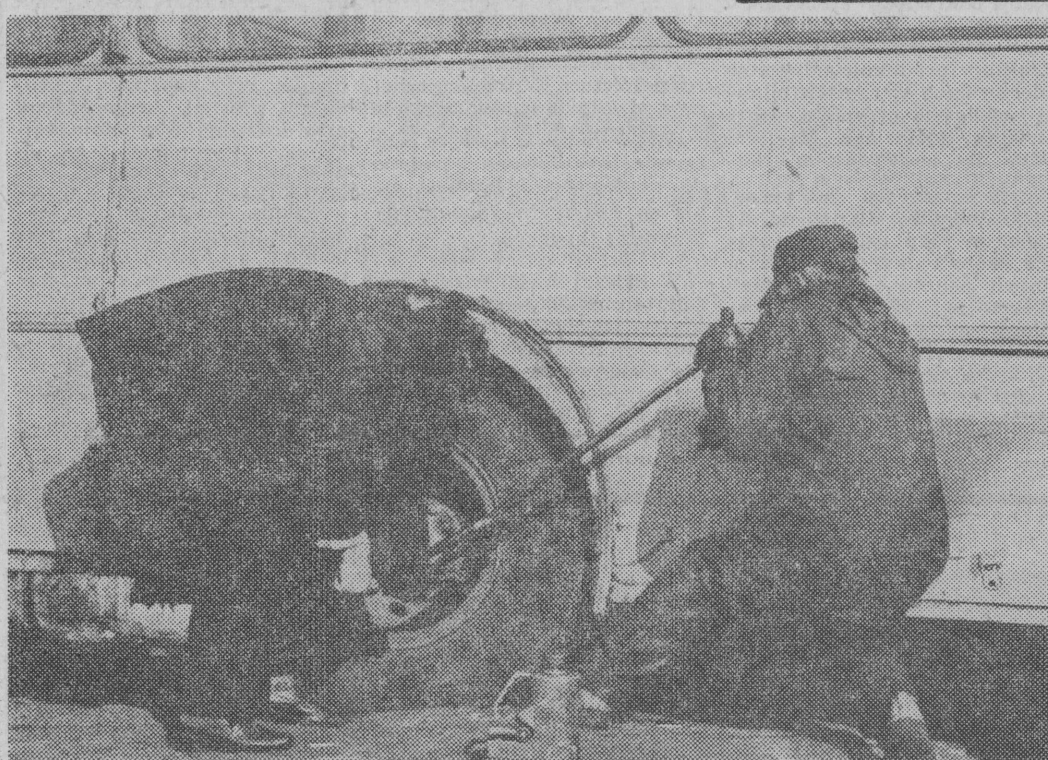
80 proc. pracowników Urzędu Gminy w Gródku — to kobiety. Co najmniej dwie z nich korzysta w ciągu roku z urlopow macierzyńskich. Właśnie teraz brakuje zastępców na stanowisku inspektora do spraw gospodarki komunalnej.

Z kadrami dla administracji państwowej w gminie nie jest łatwo — mówi Sergiusz Gacko — sekretarz UG. Dla ich pozyskania trzeba by stworzyć preferencje zawodowe.

Korzystniejszych warunków placowych należy spodziewać się po wprowadzeniu w życie nowej praktyki służbowej, do załatwienia pozostałe jeszcze poprawa warunków socjalno-bytowych. Chociaż w mieście brakuje pracy, absolwenci wyższych uczelni niechętnie przychodzą na wieś. Można by ich przyciągnąć dobrymi warunkami mieszkaniowymi, ale większość gmin na to nie stać.

W Gródku już od kilku lat mówi się o budowie bloków

spółdzielczych, a dopiero w jesieni wykonano pod nie wykopy. Budowy podjęło się Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. Po wykończeniu 4 zaplanowanych budynków znajdzie w nich mieszkańcy 76 rodzin. Sergiusz Gacko sądzi, że wśród nich także pracownicy Urzędu Gminy. Do tej pory bowiem takich wsi, niektórzy, nie mając do niedawna szans w Gródku, oczekiwali w kolejce na mieszkania w Białymstoku. (ib)



Jan Aleksiejuk i Lech Szutkiewicz przy wymianie koła.

Fot. Jan Malec

Moto ramka

Mimo nocnych przymrozków, można przyjąć za pewnik, iż wiosna zbliża się i to szybko. A zatem, jak co roku, pora zająć się sfatygowanymi

leży powierzyć wyspecjalizowanemu warsztatowi. Od sprawnie działających hamulców zbyt wiele zależy. Myślę, że niktogo o tym nie muszę przekonywać. Skoro jesteśmy już pod spodem sprawdzimy w jakim stanie jest warstwa ochronna zabezpieczająca przed korozją — oczywiście jeśli podwozie będzie względnie czyste. Zajrzyjmy w nadkola, sprawdzimy progi, a szczególnie dół pasa przedniego, który jest szczególnie podatny na korodowanie.

Samochód po zimie

zimową eksploatacją samochodami. Nie przerażajmy się stopniem trudności takiego przeglądu. Wiele spraw możemy skontrolować sami, sporo drobnych usterek usunąć we własnym zakresie. Po prostu — trzeba chcieć.

Jazda po oblodzonych i ośnieżonych drogach, na pewno zostawiła ślady na dolnych partiach karoserii i elementach do niej przynależnych. Aby dokładnie przejrzeć cały spód auta, należy wejść na kanał, ale ponieważ nieliczna grupa posiadaczy ma takie możliwości, polecam rampy na stacjach CPN, na przydrożnych parkingach.

Krytyczne spojrzenie od dołu pozwoli nam na skontrolowanie stanu wszystkich podzespołów. Sprawdzić, w jakim stanie przetrwały tłumiki, czy jego wieżki nie są obwarte, czy wreszcie przewody paliwowe i hamulcowe są w dobrym stanie. Na te ostatnie radzę zwrócić baczną uwagę, szczególnie na to, czy nie są pogięte, uszkodzone, obwarte itd. Po sprawdzeniu, w razie stwierdzenia zanieczyszczenia i zalepiania, nie zabierajmy się sami do ich naprawy. Tę sprawę na-

Jeśli spód karoserii jest we względnie dobrym stanie, zajmijmy się pozostałymi częściami nadwozia. Warunkiem solidnie wykonanego przeglądu jest czystość podwozia. W odróżnieniu od „podwozia”, karoseria może umyć nawet w prymitywnych warunkach. Przy dokładnym myciu należy dołożyć wszelkich starań, aby wyczyścić wszystkie części nadwozia. Tak, tak, samochody korodują i to znacznie szybciej, niż byśmy tego sobie życzyli.

Dalszy tok postępowania po stwierdzeniu ognisk korozji zależy przede wszystkim od naszej inwencji i posiadanych pieniędzy. Sporo można wykonać samemu, np. drobne zaprawy, ale jeśli ktoś nie ma ochoty, ani wiedzy na ten temat, pozostają warsztaty lakierniczo-blacharskie. A tutaj należy liczyć się z poważnymi wydatkami. Zdaję sobie z tego sprawę, ale gorąco namawiam na wykonanie niezbędnych prac w tym zakresie. Odkładanie zabiegów konserwacyjnych na późniejszy okres może nas kosztować znacznie wię-

dywanikami, szczególnie materii wygładzającej, która ma bardzo przykryły zapach polegający na intensywnym chłonięciu wody. Trzeba to wszystko wyjąć i wysuszyć. Zapewnimy — samo to nie wystarczy nawet do późnej jesieni. Wyjście wykładzin gnisnącej pozwoli na kontrolę stanu podłogi samochodowej. Należy przykreślić — bardzo dokładnie — wszystkie połączenia, miejscami zgrzewania poszczególnych elementów nadwozia.

Jeśli wewnątrz stwierdzimy ogniska korozji, należy je dokładnie oczyścić — najlepiej skrobakiem, szcztaką metalową — po czym użyć odfarbiacza. Na tak przygotowaną powierzchnię można nanieść farbę podkładową — dwukrotnie. Na nią z kolei masę gładzącą. Po jej wyschnięciu — jeśli mamy oryginalny lakier — położymy warstwę lakieru, ale w przypadku braku takiego lakieru, można pomalować farbą w innym kolorze. Rzecz w tym, aby była ona wodoodporna. (Za tydzień ciąg dalszy zabiegów konserwacyjnych).

JANUSZ GRYSIN

SPORT

Pogoń nadal a czele

Na boiska wyszli piłkarze II ligi

Minionej soboty i niedzieli rozegrana została 17 kolejka spotkań I ligi piłkarskiej. Dziesiąte zwycięstwo w rozgrywkach odniosła szesczcińska Pogoń i uciekła się na pierwsze miejsce w tabeli. Szesczanie mają 1 pkt. przewagi nad obrońcą tytułu, Widzewem i 2 pkt. — nad wrocławskim Śląskiem.

WIDZEW ŁÓDŹ — GÓRNIK ZABRZE 3:1 (2:0). Bramki dla Widzewa: Smolarek 2 w 37 i 70 min. oraz Filipczak w 45 min. Dla Górnika — Guniła w 53 min. Widzów kompletnie 19 tys.

POGÓŃ SZCZECIN — ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 4:1 (3:1). Bramki zdobyli: dla Pogoni — Wołowski — 2 w 14 i 32 min., Biwien w 28 min. i Stelmach w 48 min., dla Zagłębia — Urban w 28 min. Widzów około 20 tys.

ARKA Gdynia — WISŁA KRAKÓW 0:0. Widzów ok. 7 tys.

LECH POZNAŃ — MOTOR LUBLIN 1:0 (0:0). Zwycięska bramka dla zespołu gospodarzy zdobył Wisniewski w 78 min. Widzów około 25 tys.

ŚLĄSK WROCŁAW — BALTIA Gdynia 3:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Śląska — Sybis 2 w 68 i 90 min. oraz Wojcicki w 8 min., dla Baltii — Nowacki w 7 min. Widzów 15 tys.

GWARDIA WARSZAWA — LEchia WARSZAWA 0:0. Widzów ok. 8 tys.

Przed sezonem w III lidze

Jagiellonia — awans do ligi Mazur — utrzymać lokatę

Za tydzień start piłkarskiej wiosny 82 w III lidze. Tradycyjnym zwycięzcom pora więc na meldunki o stanie gotowości bojowej z klubów naszego regionu występujących w tej klasie rozgrywkowej.

Jagiellonia Białystok

Nasz najlepszy zespół, za wyjątkiem 10-dniowego pobytu na zgrupowaniu w Supraślu (27.01.-30.02.) przygotowywał się do sezonu na własnych obiektach z myślą o obrocie do II ligi. Przypominamy, że awansują dwie pierwsze, a spada ostatnia drużyna w tabeli. Obserwatorów treningowych zajęło białostockie intrzygowało jednak — przy tak ambitnych planach — skromna liczba ćwiczących (średnio 10).

Wynikało to głównie z faktu, iż w klubie podjęto decyzję o rezygnacji z usług tak znanych piłkarzy jak Czarniecki, Kuciński, piński, a na Dubowskiego nałożono karę bezwzględnej dyskwalifikacji (do końca czerwca br.) za tygodniową nieobecność na treningach przed meczem o puchar Polski z Legią, a Niezyporku powołany został do odbycia służby wojskowej. Ponadto z różnych przyczyn natury obiektywnej nie mogli systematycznie trenować Kosiowski, Bawczyk, Siewiński. Nie wiadomo również kiedy wznowi treningi Skowronski, który przed kilkoma dniami poddał się zabiegom operacyjnym nogi.

Na szczescie białostocki klub posiada kilkunastu utalentowanych juniorów, którzy poddani zostali próbom w spotkaniach kontrolnych (oto ich wyniki: ze Śniardwami Orzysz 2:1 i 3:2, Mazurem 3:1, Wigrami 2:1 i 4:1, Polonezem W-wa 1:2 i zespołem juniorów 6:2).

We wspomnianych sparingach, które z racji niechęci rywali nie daly odpowiedzi co do aktualnej dyspozycji jagiellończyków, z grona juniorów najkorzystniej prezentowali się: Michałowicz, D. Bayer, Lisowski, Białakier oraz Orłowski i cała „płatka” włączona została na stałe do kadry i zespołu.

Tak więc trener Hieronim Łada zamierza korzystać wiosną z usług 18 następujących zawodników: Janusz Szugajewski, Jarosław Białakier, Dariusz Skowronski, Jarosław Bartnowski, Sławomir Tokarczyk, Zbigniew Skowronski, Mariusz Lisowski, Zdzisław Szałkiewicz, Wojciech Białakier; rozgrywać i napastnicy — Bogdan Łukasik, Marek Lesiński, Janusz Szugajewski, Jarosław Michałowicz, Dariusz Bayer, Stefan Bawczyk, Piotr Siewiński, Andrzej Kosiowski, Ireneusz Plesecki, Dariusz Rogalski, Dariusz Orłowski. Po skomplikowanym złamaniu nogi walkę o powrót na boisko podjął również Czesław Maruszka, ale na odzyskanie przez tego doświadzonego piłkarza pełnej sprawności potrzeba jeszcze czasu.

Przedsezonowa wypowiedź trenera H. Łady utrzymana jest w tonie ulokowanego optymizmu. Białostocki szesczaniek stwierdził bowiem: „Chcemy awansować i będziemy walczyć do końca. Mimo kadrowych zmian trzymać się spójności, składować siły w wypróbowanych zawodników pozostało. Ponadto poczynili dalsze poszukiwania młodzieżowców (Plesecki, Sępczyński) i pewnością nie będą — tak jak

GRZEGORZ SZRZENIOWICZ

Tur pokonał również Jagiellonię

Zespoły białostockie trzechligowców tj. Jagiellonię i Włókniarz przed przelotnym na najbliższą niedzielę derby w polje-dynkiem o mistrzostwo punkty rozegrały w minionym tygodniu spotkania kontrolne z Turą i juniorami Jagiellonii. Przed siedmioma dniami lider białostockiej klasy okręgowej — Tur pokonał w Białymstoku Włókniarza 4:2, a wynik ten uznano oczywiście za niedoładunek.

W sobotę na stadionie przy ulicy Jurowieckiej Tur sprawiła dość licznie przybyłym na kolejny sparing białostockim kibicom jeszcze większego pokusę. Zespół z Bielska Podlaskiego pokonał bowiem 2:1 (1:1) również „Jagiellończyków”. Ci ostatni wprawdzie przez większą część meczu przeważali (w drugiej połowie zdecydowanie) ale grali nieskutecznie, a przy tym popełniali błędy w poczynaniach.

Wynik innego sparingu: Włókniarz II — Husar 0:1 (0:1). (szer)

Rozgrywki ligowe

pięściarzy ekstraklasy

W niedzielę pięściarze ekstraklasy zakończyli rozgrywki ligowe w grupach. Nim wyłoniony zostanie drużynowy mistrz Polski, bokserów czeka przesto 2-miesięczna przerwa, bowiem dopiero 30 maja, a więc po Mistrzostwach Świata w Monachium, w stolicy obędzie się mecz między Legią i Gwardią. Znałe są już również zespoły, które opuszczają

ekstraklasę pięściarską. W grupie pierwszej nie wytrzymały rywalizacji pięściarze Stali Stoczna Szczecin, Biektin Kielec oraz Zagłębia Lubin. Z drugiej grupy spadają pięściarze Widzewa Łódź, którzy wycofali się w początkowej fazie rozgrywek ligowych oraz Carbo Gliwice i Górnik Wesoła.

GRUPA I

Stal Stoczna Szczecin — Stoczniovec Gdańsk 1:0, Lechia Gdansk — Gryf Słupsk 0:1, ROW Rybnik — Olimpia Poznań 1:1, GKS Tychy — Górnik Wałbrzych 1:0, Piast Gliwice — BKS Bielsko 3:0, Stilon Gorzów — Biektin Stargard 1:0, Zagłębie Wałbrzych — Urania Ruda Śl. 1:0, Odra Opole — GKS Katowice 0:0.

W tabeli prowadzi STAL Stocznia przed STILONEM — po 21 pkt.

GRUPA II

Wisła Płock — Resovia 1:2, Stal St. Wola — Avia Świdnik 0:0, Hutnik Kraków — Biektin Katowice 2:2, Polonia Bytom — Gwardia Szczecin 2:0, Górnik Knurów — Radomsk 2:1, Broń Radom — Olimpia Elbaig 2:1, Stal Rzeszów — Raków Częstochowa 0:0, Zawisza Bydgoszcz — Cracovia 0:1.

W tabeli prowadzi CRACOVIA — 22 pkt.

TABELA

1. Pogoń 23:11 31-26
2. Widzew 22:12 23-17
3. Śląsk 21:13 22-15
4. Górnik 20:14 21-14
5. Gwardia 20:14 23-20
6. Lech 19:15 16-12
7. Stal 18:16 18-16
8. Zagłębie 18:16 19-21
9. Wisła 17:17 24-17
10. EKS 17:17 17-21
11. Szombierki 16:18 23-16
12. Legia 16:18 16-20
13. Motor 12:22 23-29
14. Arka 12:22 8-24
15. Ruch 11:23 13-19
16. Baltia 10:22 10-25

W Łomży

Ostatni akord

konkursu WFS i „GW”

Najbardziej uroczysty moment finału XXVII konkursu WFS i „Gazety Współczesnej”. Do rodzinnego zjedzenia pozuje piętna najlepszych sportowców Białostockich w roku 1981. Zabrakło tylko sportsmenki nr 1 Katarzyny Jureko, którą zastąpiła mamusia.

W kameralnym gronie, ale w tradycyjnie sympatycznej atmosferze odbyło się w ubiegły piątek uhonorowanie najlepszych sportowców woj. łomżyńskiego w roku 1981, wyłonionych w konkursie WFS i „Gazety Współczesnej”. Kolejność ustalona została przez grono działaczy. Przypominamy: 1. Arkadiusz Bojarowski (ciężarowiec), 2. osada kajakarska K-4: Ewa Kiersztan, Teresa Kaczmarek, Elżbieta Walewska, Mirosława Boroń, 3. Lucyna Sikorska (lekkoatletka), 4. Zbigniew Godlewski (strzelec), 5. Karol Łebkowski (zapasnik). Honorowym sportowcem został Stanisław Kobryś (lekkoatleta w rzucie oszczepem, złoty medalista mistrzostw Polski inwalidów).

Udział w ostatnim akordzie konkursu obok laureatów wzięli również wicewójdowie łomżyński — Eugene

Mioduszeński, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Witold Wiciński, rodzice zawodników, działacze i szkoleniowcy. Mistrzem ceremonii był wiceprezes WFS — Henryk Trojanowski, który przypominał w skrócie osiągnięcia i zadania łomżyńskiego sportu. Następnie niemalże w rodzinnej atmosferze zawodnicy podzielili się swoimi sukcesami, kłopotami, a przedstawiciele władz partyjnych i państwowych podziękowali sportowcom i ich rodzicom, szkoleniowcom za opiekę i pomoc w osiągnięciu jak najlepszych wyników. Laureaci otrzymali efektowne puchary od WFS, upominki od Oddziału Wojewódzkiego Totalizator Sportowy, a rodzice od organizatorów kwiaty.

(Let)

W ub, sobotę, 13 bm., 55 zawodników z całego kraju rozpoczęło rozgrywkę w trzech turniejach XXVI Festiwalu Szachowego w Białymstoku.

Najciekawsze zapowiada się walka w Turnieju Głównym o Puchar Prezydenta Białostockiego, rozgrywanym systemem każdy z każdym. Biorze w nim udział 12 szachistów, m.in. mistrzowie międzynarodowi Henryk Dobosz i Ryszard Skrobek oraz mistrzowie FIDE — Karol Pinkas i Stanisław Kostyra. Białostocki reprezentują zawodnicy Jagiellonii: mistrz Zbigniew Cywik oraz kandydaci na mistrzów Dariusz Klimaszewski i Jan Kosciuk.

Pierwszy dzień rozgrywek stał pod znakiem remisów. Takim wynikiem zakończyły się partie: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

datem na mistrza Marcjankim (Hutnik W-wa).

W związku z zainteresowaniem festiwalu kibiców szachowych informujemy, że Turniej Główny odbywa się w klubie BSM „Metafora” przy ul. Broniewskiego 4 (rundy rozpoczynają się o godz. 15), a Turniej Centralny — w klubie BSM „Millenium” przy ul. Mazowieckiej 39 D (początek spotkań godz. 14.30).

D.K.

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.

W Turnieju Centralnym — rozgrywanym systemem szwajcarskim — uczestniczy 22 zawodników, wśród nich 5 szachistów z Jagiellonii, Hanzy Suwalki, PRIM Elk. Dobrze wystartował Andrzej Olszewski (Jag.), który w pierwszym dniu wygrał z mistrzem Miatkowskim (Legia) W-wa. Nie powiodło się natomiast Leszkowi Ostrowskiemu (Hafca), który przegrał z kandy-

Przydział sędziów do rozgrywek szachowych w Białymstoku. W Turnieju Głównym sędzią jest: Dybowski — Kosciuk, Hass — Skrobek, Klimaszewski — Kostyra.